

UZASADNIENIE

Powodowie M. B. i D. B. w pozwie przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą we W. wnosili o: zasądzenie od pozwanego łącznie (tj. bez określenia stosunków ich udziału, gdyż są małżeństwem pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej a dochodzona wierzytelność stanowi składnik ich majątku wspólnego) na swoją rzecz kwoty 97 576,90 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych, tj. rat kredytu zapłaconych przez powodów na rzecz strony pozwanej w okresie od 12 kwietnia 2006r. do 12 lipca 2021r. (95 787,33 zł), opłaty za ubezpieczenie wkładu własnego pobranej w dniach 02 marca 2006r. i 11 marca 2010r. (364,94 zł), prowizji Banku z dnia 02 marca 2006r. (1 424,63 zł) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 96 152,27 zł od dnia 28 sierpnia 2021r. do dnia zapłaty, a od dalszej kwoty 1 424,63 zł od dnia następującego po doręczeniu odpisu pozwu Bankowi; ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 22 lutego 2006r. wobec stwierdzenia jej nieważności. Powodowie ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Powodowie ewentualnie – w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych – wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 28 252,66 zł jako bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 12 kwietnia 2006r. do 12 lipca 2021r. oraz uiszczeniem opłaty za ubezpieczenie wkładu własnego w dniach 02 marca 2006r. i 11 marca 2010r. – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 24 575,67 zł od dnia 28 sierpnia 2021r. do dnia zapłaty, a od dalszej kwoty 3 676,99 zł od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie podali, iż 22 lutego 2006r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) na kwotę 94 975,10 zł celem sfinansowania nabycia lokalu mieszkalnego. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak – z uwagi na treść umowy – tak jego saldo jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powodów, zawarte w umowie i regulaminie, stanowiącym jej integralną część klauzule określające mechanizm, według którego określono powyższe wartości (a to § 2 ust. 1 zd. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy i § 9 ust. 3 regulaminu) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umowy o kredyt nie dochodziło po stronie Banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów. Pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców (rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353¹ k.c.), co tym samym uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną przez Sąd. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 2 k.c. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego kredytu, ponieważ nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej. Kwestia ta jest o tyle istotna, gdyż tylko wyrok ustalający nieistnienie umowy kredytu będzie stanowił podstawę wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej obciążającej nieruchomości powodów na rzecz pozwanego Banku.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy i regulaminu. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowania” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Ponadto, abuzywny charakter – w ocenie powodów – mają również postanowienia umowy kredytu i aneksu, nakładające na nich obowiązek poniesienia (jako warunek udzielenia kredytu) kosztów ubezpieczenia Banku z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. § 3 ust. 1 lit. c), § 11 ust. 1 lit. e) umowy i § 1 ust. 1-2 aneksu z dnia 22 marca 2010r.). Informacja o objęciu kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego oraz początkowym koszcie z tym związanym pojawiła się dopiero w treści przygotowanego przez pozwanego wzorca umowy kredytowej, prezentowanego na ostatnim etapie zawierania umowy. Pozwany Bank nie zaprezentował przy tym informacji, jaki ostatecznie będzie zakres przedmiotowego ubezpieczenia, w jaki sposób będzie ustalana część kapitału kredytu objęta ubezpieczeniem oraz w jaki sposób obliczana będzie wysokość składki ubezpieczeniowej, następnie refinansowanej środkami pobranymi od kredytobiorców. Pozwany Bank nie ujawnił również treści umowy ubezpieczenia ani jej OWU, jak również nie wskazał czynników powodujących zakończenie ochrony ubezpieczeniowej, dających możliwość zaprzestania opłacania przez pozwanego składek.

Jako podstawę prawną żądań, powodowie wskazali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą we W. w odpowiedzi na pozew (doręczonym pozwanemu w dniu 02 listopada 2021r.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany w pierwszej kolejności zgłosił zarzuty: usiłowania nadużycia prawa podmiotowego przez powodów (art. 5 k.c.) i potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powodów (o ile istnieje) z wierzytelnościami pozwanego dotyczącymi zwrotu kapitału udostępnionego powodom w kwocie 92 000 zł i wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału w kwocie 69 046,65 zł. Dokonane potrącenie wzajemnych wierzytelności – w ocenie pozwanego – powoduje zaś umorzenie dochodzonej przez powodów wierzytelności w całości, zatem niezależnie od oceny ważności umowy (i skutków materialnych powyższego oświadczenia) powództwo o zapłatę powinno zostać oddalone w całości.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, samej normie dotyczącej spłacania kredytu po kursie sprzedaży NBP z dnia poprzedniego trudno zarzucić jakąkolwiek wadliwość i to nawet gdyby oceniać ją przez pryzmat aktualnego brzmienia ustawy prawa bankowego. Odwołanie się do kursu sprzedaży NBP to najbardziej obiektywny i powszechnie stosowany miernik wartości walut. Ponadto, z umowy w zakresie ustalania kursu na potrzeby kredytu wynika tylko i wyłącznie tyle, że w Banku musi istnieć i obowiązywać tabela wskazująca klientom Banku obowiązujące w danym dniu kursy kupna walut. Nie bez powodu przy wypłacie kredytu nie było potrzeby odwoływania się np. do kursu kupna NBP, gdyż klient, zawierając umowę z Bankiem miał dostęp do aktualnej tabeli z kursami i wiedział, ile wynosi kurs waluty w chwili zawierania umowy. Zawarcie umowy i wypłatę kredytu dzieli typowo nie więcej niż kilka dni, a zatem wystąpienie istotnej zmiany kursu w tym okresie jest mało prawdopodobne. Przede wszystkim jednak w zobowiązaniu Banku jest ustalenie obowiązującego kursu kupna na właściwym rynkowym poziomie, a kurs ten musi być określony w dniu wypłaty kredytu na dokładnie takiej samej zasadzie jak z dnia podpisania umowy. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to stwierdzenie

abuzywności normy prawnej odwołującej się do ustalenia kursu przez Bank w żaden sposób nie wpłynie na ważność umowy ani na wysokość zobowiązań powodów. Jeśli Bank ustalił kurs niezgodnie z rynkowym to nie wykonał umowy prawidłowo – w takim przypadku jednak wchodziłoby żądanie prawidłowego wyliczenia kwoty kredytu i ewentualnie prawo do żądania zwrotu nadpłaty (o ile taka by powstała). Odnosząc się z kolei do kwestionowania przez powodów zapisów dotyczących ubezpieczenia wkładu własnego pozwany podkreślił, że kredytobiorcy nie mają żadnych praw na gruncie ubezpieczenia, które kwestionują, bo nie są stroną chronioną w ramach tego stosunku prawnego. Powodowie zobowiązali się jedynie pokryć składkę w ściśle umówionej wysokości, zrefinansować ją pozwanemu. Z kolei zakład ubezpieczeń obejmował ochroną ryzyko samego pozwanego, gdyż to pozwany miał korzystać z ochrony i tylko jego prawa określała umowa z ubezpieczycielem. Umowa między pozwanym i zakładem ubezpieczeń nie mogła w ogóle nakładać żadnych obowiązków na powodów, ani nie miała na celu przyznania im jakichkolwiek praw.

Na rozprawie z dnia 25 kwietnia 2022r. strona powodowa, odnosząc się do zarzutu potrącenia pozwanego wskazała, że jest on bezzasadny, gdyż brak jest spełnienia warunków pisma procesowego stawianych temu zarzutowi, zaś same roszczenia pozwanego są przedawnione. Nadto, pełnomocnik powodów nie był uprawniony do odbioru oświadczenia o potrąceniu, jak również złożenie takiego zarzutu pod warunkiem nie było dopuszczalne. Powodowie przy tym podkreślili, że w zakresie wynagrodzenia za korzystanie przez nich z kapitału nie widzą oni podstaw prawnych, aby pozwany był uprawniony do żądania jakichkolwiek sum pieniężnych na skutek stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Pozwany Bank bowiem stosował w treści umowy wiele klauzul abuzywnych, co narusza ich dobre obyczaje i interesy jako konsumentów. Zasądzenie w przyszłości jakichkolwiek kwot byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż Bank nie ponosiłby żadnych konsekwencji bezprawnych działań, a wręcz przeciwnie – czerpałby tylko korzyści, mimo że stosował postanowienia abuzywne.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie M. B. i D. B. potrzebowali środków pieniężnych na zakup lokalu mieszkalnego, dlatego też M. B. poszukiwał banku, który udzieliłby im kredytu. Na skutek wyliczeń kilku banków powodowie nie posiadali zdolności kredytowej w złotych polskich, co wiązało się z odmową udzielenia im kredytu. (...) Bank S.A. z siedzibą we W. również spotkali się z decyzją odmowną dotyczącą udzielenia kredytu w PLN. Bank ten zaproponował im jednak wzięcie kredytu waloryzowanego walutą obcą – frankiem szwajcarskim. Pracownik Banku wskazywał przy tym, że frank szwajcarski jest stabilną walutą i jego kurs nie powinien się w przyszłości zmieniać.

W dniu 17 lutego 2006r. powodowie podpisali wypełniony wcześniej przez pracownika Banku wniosek o udzielenie kredytu na okres 360 miesięcy w kwocie 94 569,74 zł (łącznie z prowizjami i opłatami, zaś wartość inwestycji to kwota 92 000 zł), w walucie kredytu CHF, z prowizją przygotowawczą za udzielenie kredytu w kwocie 1 418,55 zł i kosztami ubezpieczenia wkładu własnego w wysokości 3,92% kwoty ubezpieczonego wkładu własnego. Sposób spłaty kredytu został określony we wniosku jako raty równe w 15 dniu każdego miesiąca, zaś proponowany termin wypłaty kredytu to 10 marca 2006r. Zabezpieczeniem kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna na kredytowanej nieruchomości i ubezpieczenie wkładu własnego w (...) SA ze składką opłaconą na okres 48 miesięcy (w przypadku zaś konieczności przedłużenia ubezpieczenia kredytobiorcy zobowiązali się do opłacenia kolejnej składki zgodnie z nowym okresem ubezpieczenia). Na skutek przedmiotowego wniosku pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej małżonków i zweryfikował ją pozytywnie (dowód: wniosek kredytowy k.66-67, ocena wniosku kredytowego k.68-69, zeznania powoda M. B. k.218-219, zeznania powódki D. B. k.219v-220).

Dnia 22 lutego 2006r. D. B. (zajmująca wówczas stanowisko sprzedawcy na umowie o pracę) i M. B. (zajmujący wówczas stanowisko stolarza na umowie o pracę) – będący małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej – zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą we W. umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w kwocie 94 975,10 zł, nominowanego do waluty CHF, według kursu kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz na okres 360 miesięcy, zaś kredyt miał być wypłacony w złotych polskich i przeznaczony na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w E. przy ul. (...) z K. (nr działki (...)), dla którego Sąd

Rejonowy w Elku prowadzi KW nr (...) (§ 1 ust. 1, § 2 ust. 1 umowy). Informacje o okresie kredytowania, kwocie kredytu w CHF, wysokości kursu ustalonego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, wysokości oprocentowania i terminach płatności rat miały być określone w harmonogramie spłat (§ 2 ust. 2 umowy). Prowizja Banku miała zaś zawierać się w kwocie kredytu i wynosiła 1 424,63 zł, a oprocentowanie kredytu miało być zmienne, jednakże nie wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP (odsetki maksymalne) obowiązujące w dniu, za który naliczane jest oprocentowanie. Przedmiotowe oprocentowanie kredytu równało się sumie stopy bazowej (wysokość stawki LIBOR 6M) oraz stałej marży Banku wynoszącej 1,80% w stosunku rocznym, a na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosiło 3,04% w stosunku rocznym (§ 2 ust. 4-5 umowy). Bank zobowiązał się jednocześnie do uruchomienia kredytu w jednej transzy w drodze przelewu środków w okresie 1 miesiąca, licząc od dnia zawarcia umowy, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców, po spełnieniu warunków określonych w umowie. Pierwsza transza miała obejmować w szczególności następujące kwoty: 1 424,63 zł tytułem prowizji Banku, 816,79 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie kredytu, 353,78 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie wkładu własnego w (...) SA, 379,90 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie za okres jednego roku od dnia podpisania umowy, a które to Bank miał pobrać w dniu uruchomienia transzy. Kredyt miał być wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 1-2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty udzielonego kredytu w złotych polskich na rachunek kredytu w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 15 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca, w którym kredyt został wypłacony w całości. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na CHF. Jako datę spłaty raty kredytu przyjmowano datę wpływu środków na rachunek kredytu, a kwota wpłaty raty w złotych miała być przeliczana na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 1, 3-5 umowy). Pozwany Bank na mocy umowy zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy kredytu przed terminem ostatecznej spłaty określonym w harmonogramie, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia w szczególności, jeżeli kredytobiorcy nie zapłacą w terminach określonych w harmonogramie spłaty pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności (§ 10 ust. 2 lit. a) umowy). W celu zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielonego kredytu, strony ustanowiły prawne zabezpieczenia spłaty kredytu m.in. w postaci hipoteki kaucyjnej do wysokości 189 950,20 zł na kredytowanej nieruchomości oraz ubezpieczenia wkładu własnego w (...) SA ze składką opłaconą na okres 48 miesięcy (wysokość składki wynosiła 3,92% kwoty ubezpieczenia wkładu własnego, w przypadku zaś konieczności przedłużenia ubezpieczenia kredytobiorcy zobowiązali się do opłacenia kolejnej składki zgodnie z nowym okresem ubezpieczenia) (§ 11 ust. 1 lit. a) i e) umowy). W przypadku wypowiedzenia umowy, w pierwszym dniu roboczym następującym po upływie okresu wypowiedzenia, kwota wymagalnego zadłużenia miała zostać przeliczona na PLN według kursu sprzedaży waluty dla CHF z tabeli kursowej NBP obowiązującego w tym dniu. Od dnia przeliczenia zadłużenia na PLN, Bank miał naliczać odsetki od kwoty zadłużenia w wysokości stanowiącej równowartość dwukrotności maksymalnej stopy oprocentowania kredytów hipotecznych w PLN, zgodnie z tabelą oprocentowania Banku obowiązującą na dzień przeliczenia kwoty zadłużenia na PLN, ale nie więcej niż w wysokości aktualnych odsetek maksymalnych (§ 11 ust. 4 umowy). Następnie wskazano, że do spraw nieuregulowanych umową znajdują zastosowanie postanowienia regulaminu udzielania kredytów hipotecznych, który stanowił integralną część umowy, zaś kredytobiorcy oświadczyli, iż przed zawarciem umowy doręczono im ten regulamin, z którym się zapoznali i zgodzili się na przestrzeganie jego postanowień (§ 13 ust. 3 umowy, oświadczenia kredytobiorców umieszczone pod § 13 umowy). Kredytobiorcy upoważnili ponadto Bank do zawierania w ich imieniu i na ich koszt stosownych umów ubezpieczenia, o których mowa w § 11 umowy, w całym okresie kredytowania oraz upoważnili Bank do pobrania każdorazowo z kwoty wpłaconej na poczet spłaty kredytu, kwoty kosztów poniesionych odpowiednio przez Bank z powyższego tytułu (upoważnienia kredytobiorców umieszczone pod § 13 umowy) (dowód: umowa kredytu wraz z tabelą opłat k.26-28v, wniosek kredytowy k.66-67, zeznania powoda M. B. k.218-219, zeznania powódki D. B. k.219v-220).

Z kolei w treści regulaminu wskazano, iż spłaty rat kredytu dokonane przez kredytobiorców bez powiadomienia Banku, co do celu przeznaczenia wpłaty przed terminami wymagalności wynikającymi z umowy kredytowej przechowywane będą na nieoprocentowanym rachunku Banku. W przypadku kredytów nominowanych przeliczenie dokonanej ponadplanowej wpłaty na walutę kredytu nastąpi w dniu wpływu środków do Banku według kursu sprzedaży waluty

obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 9 ust. 3 regulaminu) (dowód: regulamin k.30-33).

W dniu 22 marca 2010r. strony umowy kredytowej zawarły aneks, w którym oświadczyły, że zmianie ulegają zapisy umowy w części dotyczącej ubezpieczenia wkładu własnego w (...) S.A. V. (...) (poprzednia nazwa (...) SA) w ten sposób, że: 1. Do czasu spłaty przez kredytobiorców części kapitału kredytu odpowiadającego wymaganemu przez Bank wkładowi własnemu, który pierwotnie przy uruchomieniu kredytu wynosił 3 842,10 CHF, z czego na dzień 01 marca 2010r. pozostało do spłaty 715,05 CHF – kredytobiorcy zobowiązali się ponosić na rzecz Banku opłatę za zwiększone ryzyko Banku z tytułu brakującego wymaganego wkładu własnego za 36 miesięczne okresy. Pierwsza opłata w kwocie 57,37 zł miała zostać pobrana za okres 36 miesięcy rozpoczynający się w dniu 01 kwietnia 2010r.; 2. Kolejna opłata za zwiększone ryzyko Banku z tytułu brakującego wymaganego wkładu własnego miała zostać uiszczona Bankowi najpóźniej na 10 dni przed upływem dotychczasowego okresu, za który została uiszczona opłata. O wysokości należnej Bankowi opłaty i terminie jej opłacenia, Bank miał poinformować kredytobiorców (§ 1 ust. 1-2 aneksu do umowy kredytowej). Treść przedmiotowego aneksu została sporządzona przez pozwanego Bank i przesłana kredytobiorcom do zaakceptowania (dowód: aneks do umowy kredytowej k.29-29v, zeznania powoda M. B. k.218-219, zeznania powódki D. B. k.219v-220).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie (w tym aneksie do umowy) i regulaminie (stanowiącym jej integralną część) nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy, czy też regulaminu do zapoznania się z ich treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu jego podpisania, w którym to mieli sprawdzić jedynie swoje dane osobiste, okres kredytu i kwotę kredytu.

Przed zawarciem umowy kredytu z dnia 22 lutego 2006r. pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Kredytobiorcy w trakcie podpisywania umowy znali wysokość kredytu w PLN, lecz nie wiedzieli ile to franków szwajcarskich (i nie interesowali się tym, gdyż to jedynie kwota w PLN była dla nich istotna na zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP). Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu CHF przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF) ani też pojęcia spreadu walutowego. Kredytobiorcy mieli spłacać kredyt na podstawie wyciągu bankowego (otrzymywanego z Banku co pół roku), w którym był wskazany przelicznik CHF do PLN (kurs CHF miał być to średni kurs CHF z tabeli NBP). Powodowie przy podpisywaniu umowy musieli nadto obligatoryjnie zawrzeć ubezpieczenie wkładu własnego w ustalonym z góry przez Bank zakładem ubezpieczeń (pomimo iż warunki ubezpieczenia na moment podpisania umowy nie były im znane), gdyż bez wyrażenia zgody na ubezpieczenie nie otrzymaliby przedmiotowego kredytu (dowód: zeznania powoda M. B. k.218-219, zeznania powódki D. B. k.219v-220).

W ramach realizacji ww. umowy kredytu pozwanego Bank w dniu 02 marca 2006r. wypłacił na uzgodnione przez strony rachunki bankowe łącznie kwotę 94 975,10 zł (tj. 40 432,14 CHF po kursie 1 CHF = 2,3490 zł) (dowód: pismo Banku k.34).

Pismem z dnia 18 sierpnia 2021r. powodowie wystąpili do Banku z reklamacją dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych przez pozwanego środków w okresie od dnia 11 września 2006r. do dnia 15 lipca 2021r. w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 96 152,27 zł jak również – w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności wskazanej umowy – w zakresie nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od 15 września 2011r. do 15 lipca 2021r. w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kredytu w kwocie 24 575,67 zł (dowód: reklamacja k.38-41).

Pozwany Bank odmówił uwzględnienia reklamacji powodów pismem z dnia 27 sierpnia 2021r. (dowód: pismo Banku k.42-43v).

Powodowie do dnia 27 lipca 2021r. na poczet rozliczenia zawartej z pozwanym umowy kredytu wpłacili łącznie 95 787,33 zł (tj. 28 853,42 CHF), która to kwota była następnie rozksięgowana po przeliczeniu według obowiązujących kursów CHF/PLN na spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, odsetek karnych oraz na inne opłaty (w tym m.in. 17 726,54 CHF tytułem kapitału, 11 060,30 CHF tytułem odsetek, 0,22 CHF tytułem odsetek karnych). Saldo pozostałego do spłaty kapitału na dzień 27 lipca 2021r. wyniosło 22 705,60 CHF.

Składka ubezpieczenia brakującego wkładu własnego za okres od 03 marca 2006r. do 31 marca 2010r. została przez Bank skredytowana i stanowi część kwoty udzielonego kredytu. Kwota składki za ww. okres wyniosła 353,78 zł. Kwota składki ubezpieczenia za okres od 01 kwietnia 2010r. do 31 marca 2013r. w wysokości 57,37 zł została opłacona przez kredytobiorców w dniu 11 marca 2010r. Kwota składki za niewykorzystany okres ubezpieczenia w wysokości 46,21 zł została zwrócona kredytobiorcom i zaksięgowana na rachunku kredytu w dniu 03 listopada 2010r.

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu Bankowi w okresie od dnia uruchomienia kredytu do 27 lipca 2021r. na podstawie umowy kredytowej pozbawionej kwestionowanych postanowień umownych wyniosłaby 67 623,03 zł. Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 27 lipca 2021r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie przy założeniach eliminujących mechanizm waloryzacji wyniosła 27 911,41 zł (dowód: pismo Banku wraz historią spłat k.34-37v, opinia pierwotna biegłego sądowego M. T. k.132-156, opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. T. k.190-193).

Dnia 09 czerwca 2021r. D. B. i M. B. udzielili r.pr. W. B. pełnomocnictwa procesowego do podejmowania wszelkich związanych ze sprawą czynności zarówno w postępowaniu przed sądami powszechnymi wszystkich instancji, złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oraz negocjowania i zawarcia ugody, a także prowadzenia negocjacji pozasądowych oraz uprawnienie do odbioru świadczenia. Przedmiotowe pełnomocnictwo nie zawierało natomiast umocowania do przyjmowania w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (dowód: pełnomocnictwo k.21-22).

Dnia 13 maja 2021r. pozwany Bank udzielił adwokatowi R. R. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania Banku w postępowaniach cywilnych przed sądami powszechnymi, w sprawach dotyczących roszczeń z umów kredytów kierowanych względem Banku. Pełnomocnictwo objęło swoim zakresem również składanie materialnoprawnych oświadczeń o potrąceniu i zawieranie ugód pozasądowych (dowód: pełnomocnictwo k.64).

Adwokat R. R. – reprezentując pozwany Bank na mocy powyższego pełnomocnictwa z dnia 13 maja 2021r. – w odpowiedzi na pozew doręczonej pełnomocnikowi powodów jak również samym powodom złożył zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej przez powodów w kwocie 97 576,90 zł wraz ze wszelkimi odsetkami dotyczącej zwrotu kwot uiszczonych na rzecz pozwanego tytułem rat kredytowych z następującymi wierzytelnościami przysługującymi pozwanemu: wierzytelnością dotyczącą zwrotu kapitału udostępnionego powodom w kwocie 92 000 zł i wierzytelnością dotyczącą wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału w kwocie 69 046,65 zł (dowód: zeznania powoda M. B. k.218-219, zeznania powódki D. B. k.219v-220).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy składanych przez strony postępowania oraz zeznań powodów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, aby poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Zeznania powodów były natomiast spontaniczne, swobodne, a ich zachowanie w trakcie składania zeznań nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne również na podstawie opinii (pierwotnej i uzupełniającej) biegłego sądowego M. T., gdyż opinie zostały sporządzone przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, nie posiadały wewnętrznych sprzeczności, stąd też – w ocenie Sądu – nie było uzasadnionych podstaw, aby przyjętych w nich wniosków biegłego nie podzielić. Ponadto, wyliczenia przyjęte przez biegłego nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd pominął przy tym zeznania na piśmie świadka M. Ł. (k.115-118). Świadek ta co prawda brała udział w zawieraniu umowy z powodami (jej podpis widnieje na umowie kredytowej), jednak z uwagi na upływ czasu nie była w stanie wskazać szczegółów zawarcia przedmiotowej umowy przez powodów z pozwanym Bankiem; wskazywała jedynie na procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych w walucie obcej.

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci wyliczeń (k.44-47v, 70) wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o ustalenie zasługiwało na uwzględnienie w całości, natomiast powództwo o zapłatę z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego Bank zarzut potrącenia należało uwzględnić jedynie w części.

Zdaniem Sądu, powodowie D. B. i M. B. wykazali interes prawny do wystąpienia z roszczeniem określonym w pozwie. W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu zgłoszonym w pozwie. Pomiedzy stronami postępowania istnieje spór o istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, która nie została jeszcze wykonana w całości, a na skutek ewentualnego jej wypowiedzenia przez pozwanego całe zobowiązane zostanie postawione w stan wymagalności. Ponadto, z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wiarygodności pozwanego na nieruchomości powodów. Stąd też dopiero wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania wobec pozwanego, a nadto rozstrzygnie o zasadności zabezpieczenia hipotecznego (pkt II. wyroku).

Poza sporem pozostawał fakt, iż powodowie i pozwany Bank w dniu 22 lutego 2006r. zawarli umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) na kwotę 94 975,10 zł, który to kredyt był indeksowany kursem CHF.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, umowa z dnia 22 lutego 2006r. miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota wyrażona w złotych polskich (94 975,10 zł); wynika to jednoznacznie z treści § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy. O takim charakterze omawianej umowy świadczy też fakt, iż zawarto w niej zapis, że raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu na CHF według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (vide: § 5 ust. 4-5 umowy). To, że w § 2 ust. 2 umowy wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w walucie CHF nie oznacza, że walutą zobowiązania jest frank szwajcarski. Określenie wysokości raty w CHF jest oczywistą konsekwencją zastosowania mechanizmu indeksacji. Od uruchomienia kredytu w kwocie 94 975,10 zł równowartość tej sumy zostaje określona w CHF na ten dzień i od tej chwili to konkretna kwota CHF staje się podstawą do określenia zobowiązania kredytobiorców zarówno z tytułu miesięcznych rat, jak i pozostałego do spłaty kapitału. Taki mechanizm zabezpiecza ryzyko Banku związane ze zmianą siły nabywczej pieniądza, stanowiąc uzasadnienie zastosowania dla oprocentowania kredytu stawki LIBOR 6-miesięczny powiązanej z CHF. Bank mając pewność, że waluta odniesienia (indeksacji), od której będzie zależna wysokość zobowiązania kredytobiorców (określonego przy zawieraniu umowy w PLN i spłacanego w PLN) będzie CHF, może w sposób ekonomicznie racjonalny powiązać udzielenie kredytu ze współczynnikiem LIBOR. Takie sformułowanie umowy nie wiąże się z koniecznością dokonywania rzeczywistych transferów walutowych – nie wynika to ani z treści umowy, ani też z żadnych przepisów prawa. Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opiewa na kwotę wyrażoną w walucie polskiej (vide: § 11 ust. 1 lit. a) umowy).

Wskazać przy tym należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015r., IV CSK 362/14, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 01 marca 2017r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie, jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego.

Skoro umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła dopuszczalną umowę kredytu indeksowanego do waluty CHF, należało ocenić, czy mechanizm indeksacji określony w § 2 ust. 1 zd. 1, § 3 ust. 2, § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy i § 9 ust. 3 regulaminu nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych. Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., albowiem kredyt posłużył im do nabycia lokalu mieszkalnego. W myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tak więc, by postanowienia umowne nie wiązały konsumenta, musi zostać spełniony szereg przesłanek.

Odnosząc się do pierwszej z nich, tj. braku indywidualnego uzgodnienia między stronami umowy, ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przy ocenie spełnienia tej przesłanki należy odnieść się zarówno do samego procesu negocjowania umowy, jak i postanowień umowy przejętych do jej treści z wzorca kontrahenta. W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono żadnego dowodu na to, by sposób przeliczania kursu waluty z CHF na PLN i odwrotnie był indywidualnie negocjowany. Te postanowienia zostały przejęte z wzorca umowy Banku, a w niniejszej sprawie nie doszło do negocjacji w tej płaszczyźnie. Powyższe wynika z zeznań powodów, którzy jednoznacznie stwierdzili, iż nie mogli negocjować warunków zawarcia umowy kredytu, zaś z jej postanowieniami (przygotowanymi przez pozwanego Bank) zostali zapoznani w dniu jej podpisania.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek, tj. ukształtowania obowiązków klienta w sposób rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, przesłankę tę należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy jej spełnieniu kontrahent konsumenta wprowadza do umowy takie klauzule, które godzą w równowagę kontraktową. Tu należy ocenić, czy przy zastosowaniu klauzul zachowane zostały takie wartości jak: uczciwość, zaufanie, rzetelność, pełna informacja i fachowość. Wszelkie postanowienia sprzeczne z etyką, moralnością i powszechnie uznanymi normami społecznymi stanowią więc będą postanowienia niedozwolone. W szczególności, w świetle umów bankowych za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania, wykorzystania niewiedzy, czy naiwności.

W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – Bank, korzystając z przewagi kontraktowej oraz braku fachowej wiedzy po stronie powodów, w sposób arbitralny i blankietowy zakreślił istotne postanowienia umowne mogące w sposób znaczący wpływać na wysokość zobowiązań stron z tytułu umowy kredytu. W umowie zastosowano bowiem dwa rodzaje kursów waluty obcej (CHF), tj. kurs kupna walut dla CHF obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu oraz kurs sprzedaży dla CHF obowiązujący w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku. Jakkolwiek zapis (wbrew stanowisku powodów) o spłacie rat kredytu abuzywny nie jest, ponieważ odwołuje się do kursów sprzedaży NBP, czyli czynnika obiektywnego i niezależnego od pozwanego Banku tak już postanowienia dotyczące wypłaty kredytu według kursu kupna ustalanego przez Bank na nieokreślonych dowolnych zasadach są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz naruszają interesy konsumentów, gdyż wyłącznie od kursu kupna, który Bank sobie ustali w dniu wypłaty zależy, jaki kapitał odda kredytobiorcom do dyspozycji i jaki będą oni musieli zwrócić Bankowi. Sposób ustalania kursu kupna CHF nie był przy tym znany powodom, a Bank nie poinformował ich o zasadach jego ustalania. Powodowie w swoich zeznaniach bowiem wyraźnie wskazali, iż w dacie zawierania umowy nie mieli wiedzy, w jakiej wysokości było wyrażone ich zobowiązanie w CHF i nikt im nie wyjaśnił, w jaki sposób zobowiązanie to będzie przeliczane na franki szwajcarskie. W ocenie Sądu, spłata kredytu według kursów sprzedaży NBP tak naprawdę niczego nie zmienia w wadliwości prawnej tej umowy (nie konwaliduje bowiem wad umowy kredytowej istniejących już w chwili jej podpisania przez strony a objawiających się w dowolnym sposobie ustalania kursu kupna waluty CHF przez Bank). Kluczowy dla całego kredytu moment wypłaty opiera się na kursie kupna ustalonym przez Bank i jeśli ten zapis jest abuzywny (czyli niewiążący) to nie ma w umowie i nigdy w niej nie było franków szwajcarskich, więc zasady spłaty kredytu po jakimkolwiek kursie stają się tutaj drugorzędne. Co więcej, jako że kurs sprzedaży NBP, jaki by nie był, zawsze jest wyższy niż kurs kupna Banku obowiązujący w tym samym dniu, a przedmiotowa umowa oczywiście jest oparta w całości o tabelę kursową Banku, co za tym idzie jest sprzeczna z prawem bankowym, generując dodatkowy koszt kredytu wynikający ze spreadu walutowego (którym w przypadku umów zawieranych przez pozwanego jest różnica między kursem sprzedaży NBP a kursem kupna Banku).

Pozwany Bank starał się wykazać, że zastosowane mechanizmy ustalania kursu kupna CHF miały charakter rynkowy, należy jednak zaakcentować, iż na etapie zawierania umowy przez powodów w najmniejszym stopniu im nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania, czy rzeczywiście kurs kupna CHF ma charakter rynkowy. Kurs kupna waluty CHF przy kredycie indeksowanym CHF miał przy tym dla stron istotne znaczenie, bo wpływał na wysokość przesunięć środków pieniężnych w PLN, a w tej walucie zobowiązanie było wykonywane. Pozwany nie informując powodów o sposobie ustalania kursu kupna (...) w ocenie Sądu – postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie spełnił w sposób prawidłowy ciążącego na nim wobec konsumentów obowiązku informacyjnego.

Co więcej, przy analizowaniu postanowień umowy należy brać pod uwagę, czy treść danego postanowienia pozwala jednej ze stron na ukształtowanie stosunku prawnego w sposób naruszający słuszne interesy drugiej strony, nie jest konieczne wykazanie, że przedsiębiorca z danego postanowienia w taki sposób skorzystał. W tym stanie rzeczy bezprzedmiotowa jest ocena, czy na skutek zastosowania spreadów (tj. różnicy między kursem sprzedaży NBP a kursem kupna ustalonym dowolnie przez Bank) doszło do istotnego naruszenia interesów finansowych powodów, a relewantne jest ustalenie, czy Bank potencjalnie miał taką możliwość (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r., II CSK 19/18). Treść umowy (czy też regulaminu) będącej przedmiotem rozważań w niniejszej

sprawie w ogóle nie odnosi się do sposobu ustalania kursu kupna CHF. W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał by ów kurs pozostawał w precyzyjnej relacji dającej się matematycznie obliczyć do jakiegokolwiek obiektywnego rynkowego wskaźnika. W takim stanie rzeczy należy przyjąć, że wprawdzie Bank kierował się mechanizmami rynkowymi, co oczywiste, to jednak miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu kupna waluty. Podkreślić należy z całą stanowczością, że to w umowie (bądź regulaminie) winny się znaleźć konkretne mechanizmy pozwalające konsumentowi zrozumieć transparentny i dający się obliczyć matematycznie sposób ustalania kursów kupna przez Bank. Nawet, jeżeli w czasie zawierania umowy istniał wewnętrzny dokument Banku dotyczący sposobu ustalania kursu kupna walut, to należy zauważyć, że nawet taki dokument mógł być w każdym czasie zmieniony bez żadnego wpływu powodów, a bez wątplenia miałyby istotne znaczenie dla realizacji umowy. W konsekwencji należy uznać, że obowiązki powodów w kwestionowanej umowie kredytowej zostały ukształtowane niezgodnie z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu, podważone postanowienia w § 2 ust. 1 zd. 1 i § 3 ust. 2 umowy (za wyjątkiem § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy i § 9 ust. 3 regulaminu, które to jak wspomniano powyżej odnosiły się do obiektywnego kursu sprzedaży CHF stosowanego przez NBP) w sposób rażący naruszały także interesy powodów. Transponując dyrektywę 93/13/EWG do polskiego porządku prawnego ustawodawca przyjął, że naruszenie interesów konsumenta winno mieć charakter rażący. Przepis art. 3 ust. 1 dyrektywy stanowi zaś o tym, że „Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta”. Znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nierównowaga w postanowieniach dotyczących jednostronnego ustalania kursu kupna waluty obcej przez Bank bez wątplenia ma – w ocenie Sądu – charakter rażący. Powodowie zostali bowiem pozbawieni jakiegokolwiek wpływu na możliwość ustalenia mierników kursu kupna walut. Przy tak skonstruowanej umowie nie mieli możliwości nawet sprawdzenia, przy użyciu obiektywnych kryteriów, czy przesunięcia środków pieniężnych w PLN są dokonywane we właściwej wysokości. Postanowienia dotyczące kursu kupna waluty w przedmiotowej umowie miały w istocie charakter blankietowy. Decyzja w tym przedmiocie była w całości uprawnieniem strony pozwanej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20 wskazał, iż „Art. 5 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Postanowienia umowy zawartej między stronami niniejszego sporu, takiej możliwości powodom nie dawały. Jak bowiem wskazali powodowie nie wiedzieli w jakiej wysokości zaciągnęli zobowiązanie wobec Banku w walucie CHF (jedynie w umowie określono kwotę w PLN), a zatem jaka kwota w CHF będzie przyjmowana do wyliczenia ich rat kredytowych.

Kwestionowane postanowienia umowne pociągały też za sobą szkodę powodów w związku ze wspomnianym „spreadem”. Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od kredytobiorców „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, która poza kwotą uruchamianego kredytu uzależniona była od przyjętego przez Bank (...) kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym, w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu. Kredytobiorcy przy tym nie otrzymali w zamian za pobranie przez Bank owego spreadu żadnej korzyści, ponosząc przy tym nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na ich interes ekonomiczny. Za taką korzyść, w ocenie Sądu, nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego walutą obcą, nie może uzasadniać uprawnienia Banku do kształtowania wysokości „kursu rynkowego” waluty waloryzacji oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od kredytobiorców, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, której poziom nie jest określony w treści umowy, nie

może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez kredytobiorców. Natomiast jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wkalkulowane do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości.

Dodatkowym elementem prowadzącym do wniosku o abuzywności klauzul indeksacyjnych jest to, iż powodom nie wyjaśniono, dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty waloryzacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. W ocenie Sądu, zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumentów w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami.

Zdaniem Sądu, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs kupna CHF w tabeli kursowej. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Powodowie zatem zostali pozbawieni oceny, jak jest realna wysokość ich zadłużenia, jak również wysokość prognozowanych rat kapitałowo-odsetkowych w dacie podpisania umowy.

Podkreślić też należy, że niedookreślenie w stosowanym przez pozwanego formularzu umowy sposobu ustalania kursu wymiany walut, w oparciu o który Bank określił kwotę kredytu udzielonego powodom w walucie waloryzacji pozostawało w sprzeczności z treścią Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie, które to rekomendacje miały być wprowadzone w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006r. Oczywiście rekomendacja ta nie ma charakteru wiążącego, ale pozwala ona ocenić zasadnie kwestionowane przez powodów zapisy umowy kredytu (a to § 2 ust. 1 zd. 1 i § 3 ust. 2) z punktu widzenia spełnienia (a de facto nie spełnienia) przez nie kryterium zgodności z dobrymi obyczajami. Owe dobre obyczaje – w zakresie konstruowania zapisów umów kredytu dotyczących się określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji – ukształtowała właśnie cytowana Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego. Skoro zaś pozwany zapisy tej rekomendacji zignorował w swej praktyce, to tym samym dobre obyczaje – w omawianym zakresie – naruszył.

Dokonał Sąd również rozważenia, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać należy, iż linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd orzekający w sprawie niniejszej podziela. Nie można przy tym uznać, iż omawiane (w części zasadnie kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne określone zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania jednoznacznie. Owszem, odwołanie się w umowie do kursów stosowanych przez Bank jest literalnie zrozumiałe.

Trzeba mieć jednak na uwadze, że – jak podkreślił (...) w wyroku z 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak aby konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Innymi słowy, aby móc uznać dane postanowienie za jednoznaczne, konsument musi, oprócz leksykalnego zrozumienia postanowienia, wiedzieć jaka kryje się za nim merytoryczna treść. Jak już wskazano zaś wcześniej, w sprawie niniejszej nie dość, że kurs kupna wymiany waluty był arbitralnie ustalany przez Bank, to ponadto był całkowicie nieweryfikowalny dla powodów jako klientów/konsumentów (oczywiście powodowie mogli sprawdzić, jaki aktualnie kurs kupna ustalił Bank, ale byli pozbawieni możliwości sprawdzenia, na podstawie jakich kryteriów do tego doszło).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjęć należało, że negowana pozvem umowa zawierała klauzule abuzywne w § 2 ust. 1 zd. 1 i § 3 ust. 2 (za wyjątkiem § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy i § 9 ust. 3 regulaminu, które to jak wspomniano powyżej odnosiły się do obiektywnego kursu sprzedaży CHF stosowanego przez NBP).

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności wskazanych powyżej klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.).

W procesie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym (...) jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Najpełniej stanowisko (...) zostało wyrażone w wyroku z dnia 03 października 2019r. w sprawie C-260/18 (...), z którego wynika, że:

1. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (pkt 39, 40, 43, 47);
2. jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
4. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
5. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika, iż upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami

prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala, w ocenie Sądu, na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów np. kursów rynkowych.

W przekonaniu Sądu, nie da się też zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Ponadto, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 94 975,10 zł. Wykonanie zobowiązania nastąpiło również poprzez wypłatę na rzecz powodów kwoty w złotych polskich (§ 2 ust. 1 umowy). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty był złoty polski (§ 5 ust. 4-5 umowy) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w CHF, ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (kupno lokalu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego indeksacja do CHF. Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie sądowym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r., IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14).

Ponadto, podkreślić należy, że w wyroku z dnia 26 marca 2019r. w sprawach: C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. W szczególności przywołana ustawa nie usuwa pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcom spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umów, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron

umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nich istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości rat), jak również istnienie po stronie Banku swobody w zakresie ustalania wysokości kursu kupna CHF przy wypłacie kredytu. Ponadto, należy przypomnieć, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c.

Uwzględniając wszystko powyższe podzielić należało stanowisko powodów, dotyczące się abuzywności zapisów negowanej umowy w § 2 ust. 1 zd. 1 i § 3 ust. 2 umowy (za wyjątkiem § 5 ust. 5, § 11 ust. 4 umowy i § 9 ust. 3 regulaminu), w których mowa jest o określeniu sposobu przeliczania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu oraz w zakresie spreadu walutowego. Skoro zapisy te mają charakter niedozwolony, to jako takie nie wiążą stron. Taka sytuacja skutkować winna uznaniem umowy łączącej strony postępowania za nieważną w całości (art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych (art. 385¹ § 2 k.c.) postanowień normujących sposób dokonywania przeliczania kursu, zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu CHF kwotę udostępnionego kapitału, będącą podstawą do spłaty określenia należnych rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych (art. 69 ust. 1 u.p.b.). Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Okoliczności te pozbawiały umowę jej koniecznych składników – essentialia negotii, a jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2019r., I CSK 242/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2019r., IV CSK 13/19, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18).

Sąd Okręgowy podzielił ponadto stanowisko powodów co do abuzywności innych postanowień umowy, a mianowicie dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (a to § 3 ust. 1 lit. c), § 11 ust. 1 lit. e) umowy i § 1 ust. 1-2 aneksu z dnia 22 marca 2010r.). Uwzględniając powyższe rozważania na tle przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia za niedozwolone – w ocenie Sądu – przedmiotowe postanowienia stanowiły część wzorca umowy, gdyż powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. Strona powodowa nie mogła wybrać ani ubezpieczyciela ani wariantu ubezpieczenia, albowiem z umowy wynikał tylko obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia i uiszczania określonych kwot tytułem składek na te ubezpieczenia. Umowy ubezpieczenia, zawarte pomiędzy Bankiem a towarzystwami ubezpieczeniowymi nie były znane kredytobiorcom, a zatem nie znali oni warunków, od jakich zależy wypłata sumy ubezpieczenia ani też nie wiedzieli, czy koszt ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu to rzeczywisty koszt danego ubezpieczenia, czy też powiększony o marżę Banku. Nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń. Tym samym postanowienia wskazywane przez powodów jako abuzywne uznać należało również jako nieważne.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczane przez nich tytułem spłaty kredytu (oraz inne wynikające z ubezpieczeń czy też prowizji)

łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, iż stwierdzenie nieważności umowy kredytu oznacza, że zawarta przez kredytobiorców i Bank umowa już od początku nie wywołała żadnych skutków prawnych. Wobec tego po stronie kredytobiorców powstaje roszczenie do Banku o zwrot wszystkich zapłaconych dotychczas Bankowi kwot, natomiast Bank uzyskuje roszczenie o zwrot przez kredytobiorców kwoty udostępnionego w związku z umową kapitału (świadczenia nienależne). Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszonego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. w sprawie V CSK 382/18, Głosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następczo utracona) (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20).

Dodać trzeba, że wysokość żądania powodów została wykazana wyliczeniami biegłego sądowego (w oparciu o zaświadczenie i historię spłat przedstawionych przez Bank), przy czym z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut potrącenia zasługiwało ono na uwzględnienie jedynie w części. Wbrew stanowisku powodów, wskazany zarzut został podniesiony w odpisie odpowiedzi na pozew doręczonej nie tylko pełnomocnikowi powodów (który zgodnie z treścią pełnomocnictwa nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym), lecz również odpis odpowiedzi na pozew został doręczony samym powodom, co zostało wprost potwierdzone przez nich w złożonych zeznaniach. Stąd też oświadczenie w przedmiocie zarzutu potrącenia kwoty wypłaconego powodom kapitału odniosło skutek wobec powodów i zostało przez Sąd uwzględnione (art. 498§1 i 2 k.c.). Przy czym wbrew stanowisku powodów świadczenia Banku o zwrot kwoty udostępnionego im przez Bank kapitału nie uległo przedawnieniu, gdyż przedawnienie roszczeń przedsiębiorcy, jakim jest Bank następuje po 3 latach od dnia, kiedy roszczenie stało się lub mogło się stać wymagalne. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20 przypomniał, że krótszy, 3 letni termin przedawnienia roszczeń banku, wobec 10 letniego (lub 6 letniego) terminu przedawnienia roszczeń konsumenta, obowiązuje zarówno wtedy gdy umowa jest ważna, jak również wtedy gdy jest nieważna. Nierównomierny upływ terminów przedawnienia jest sytuacją przewidzianą przez ustawodawcę zakładającego, że profesjonalista bardziej intensywnie, a nie mniej intensywnie, dba o swoje interesy przed sądem. Niejako przy okazji Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat momentu rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń banku. Według uchwały, początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć dopiero od dnia, w którym konsument definitywnie, świadomie, wyraźnie i swobodnie oświadczył, że chce skorzystać z sankcji nieważności. Niezależnie od tego, wspomnieć należy o nowym przepisie art. 117¹ § 1 k.c., który stanowi, że w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. A więc nawet gdyby przyjąć, że w momencie wydawania niniejszego wyroku roszczenie pozwanego Banku o zwrot kapitału jest już przedawnione, to sąd może tego przedawnienia nie uwzględnić. Zatem w przypadku ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy frankowej,

kredytobiorca zawsze musi się liczyć z koniecznością zwrotu bankowi kapitału, chyba że suma spłaconych przez kredytobiorcę rat przekracza kwotę udzielonego kapitału. Ponadto, nie należy też podzielić stanowiska powodów, iż zarzut potrącenia nie może być złożony pod warunkiem, gdyż w praktyce sądowej stosowane są ewentualne oświadczenia o potrąceniu na wypadek gdyby objęta pozwem a kwestionowana przez pozwanego wierzytelność okazała się uzasadniona. Prawdliwość tej praktyki nie jest również kwestionowana w piśmiennictwie, na co zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020r. w sprawie I ACa 635/19.

Sąd nie uwzględnił natomiast roszczenia Banku o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału. O ile z zarzutem, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu, Bankowi przysługuje żądanie zwrotu wypłaconego kapitału można się zgodzić, o tyle nie sposób podzielić stanowiska, że Bank mógłby domagać się od kredytobiorców wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału. Obowiązujące przepisy nie przewidują bowiem tego rodzaju roszczenia dla banków. Skoro polski ustawodawca przewidział, że jedynym skutkiem nieważnej umowy jest ewentualny obowiązek zwrotu sobie przez strony tego, co strony w wykonaniu tej umowy sobie wzajemnie świadczyły, to niedopuszczalne jest kreowanie innych, dodatkowych roszczeń. W szczególności niedopuszczalne jest konstruowanie roszczeń, które miałyby niejako zastępować uprawnienia wynikające z umowy, która została uznana za nieważną, a tak właśnie byłoby, gdyby Bank żądał od kredytobiorców – oprócz zwrotu kapitału – dodatkowo wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału. Skoro to Bank posługiwał się i jednostronnie wprowadził do umowy określone powyżej postanowienia, to powinien on ponosić wszelkie negatywne konsekwencje uznania takich postanowień za klauzule abuzywne. Podzielenie stanowiska banków i przyjęcie, że w przypadku unieważnienia umowy frankowej przysługuje im prawo do wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, oznaczałoby niedopuszczalne tworzenie niejako „zastępczej umowy kredytu” i powodowałyby, że bank nie poniósłby w istocie żadnych negatywnych konsekwencji posługiwania się postanowieniami abuzywnymi. Sąd Okręgowy zaaprobował w tej kwestii w całości stanowisko zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020r. (I ACa 635/19), który w wytycznych dla sądu I instancji wskazywał, że uwzględnienie stanowiska banku prowadziłoby w istocie do „reaktywacji” nieważnej umowy kredytowej w zakresie oprocentowania, co pozostawałoby w sprzeczności z koniecznością zaniechania stosowania nieuczciwego warunku, który skutkował taką sankcją oraz zapobieżenia uzyskania przez kredytodawcę z tego tytułu korzyści. Sąd nawiązał do wykładni art. 6 dyrektywy 93/13 oraz wskazał, że brak jest podstaw do tego, by kredytobiorca w ramach rozliczenia nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu „płacił za korzystanie z pieniędzy”. Sąd Apelacyjny wskazywał także, że na gruncie przepisów polskiego prawa cywilnego nie ma przepisów przewidujących uprawnienie banku do żądania wynagrodzenia za korzystanie przez jego kontrahentów z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej.

Mając na uwadze, iż powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty łącznej 97 576,90 zł (co zostało potwierdzone opinią biegłego sądowego i nie było kwestionowane przez samego pozwanego) oraz skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego Banku dotyczącego zwrotu kapitału udostępnionego powodom w kwocie 92 000 zł – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów różnicę pomiędzy tymi kwotami wynoszącą 5 576,90 zł. Przy czym zgodnie z zasadą określoną w art. 481 § 1 k.c., kwotę 4 152,27 zł należało zasądzić wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 sierpnia 2021r. do dnia zapłaty, albowiem pismem z dnia 27 sierpnia 2021r. pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji powodów w zakresie nienależnie pobranych środków w okresie od dnia 11 września 2006r. do dnia 15 lipca 2021r. w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa określonej przez powodów w reklamacji w kwocie 96 152,27 zł (stąd pozostawał w zwłoce z zapłatą od dnia następnego po udzieleniu odpowiedzi), natomiast w zakresie dalszej kwoty nieobjętej reklamacją powodów w wysokości 1 424,63 zł (tj. kwota wskazana w pozwie a nieobjęta reklamacją 97 576,90 zł minus kwota objęta reklamacją 96 152,27 zł) odsetki należało zasądzić od dnia następnego od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, tj. od dnia 03 listopada 2021r. do dnia zapłaty. Stąd też orzeczono jak w pkt I. i III. wyroku.

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego

poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez pozwanego Bank do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

Natomiast wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą określoną w art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo do wyniku sprawy (pkt IV. wyroku). Powodowie utrzymali się z roszczeniem w 52% i ponieśli koszty procesu w kwocie 8 951 zł (tj. opłata sądowa od pozwu – 1 000 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego sądowego – 2 500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów w wysokości na podstawie § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r., tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw w wysokości 51 zł), natomiast pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 5 417 zł (tj. wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa), stąd też po stosunkowym rozliczeniu kosztów, pozwany winien zwrócić powodom kwotę 2 054,36 zł. Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawily pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na jednym terminie rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

Sąd w pkt V. wyroku nakazał nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005r. (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powodów kwotę 244,93 zł i od pozwanego kwotę 265,34 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowych wyłożonych przez Skarb Państwa na koszty opinii biegłego sądowego (k.161, 198), mając jednocześnie na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Sędzia Alicja Wiśniewska